

CZESŁAW STRZESZEWSKI

ETHOS PRACY LUDZKIEJ W NAUCE SPOŁECZNEJ KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Nauka społeczna kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, jest zawarta w licznych kazaniach, homiliach, przemówieniach, artykułach i kilku wydawnictwach książkowych. Oparta jest na głębokich podstawach filozoficznych i teologicznych i na wzór św. Tomasza z Akwinu szuka konsekwencji zasad moralnych we wszystkich przejawach życia ludzkiego w dziedzinie społecznej, kulturalnej i gospodarczej.

W nauce społecznej prymasa centralne miejsce zajmuje człowiek, człowiek w specyficznym ujęciu jako byt stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jako osoba ludzka. Nauka ta ma więc charakter antropologiczny, ale jest to antropologia teocentryczna, refleksja o człowieku pozostaje zawsze w relacji do Boga. Źródłem homocentryzmu nauczania społecznego prymasa jest przekonanie, że Bóg „zabiega o zbawienie człowieka, pragnie jego szczęścia”¹. Jest człowiek „najważniejszą na świecie istotą”², jest „centrum, ku któremu powinny się kierować wszystkie sprawy ziemskie”³.

Zagadnienie pracy jest przedmiotem szczególnego zainteresowania Prymasa. Już w czasie swych studiów uniwersyteckich zajmował się polityką społeczną, której problematyka skupiała się wówczas na zagadnieniu pracy najemnej⁴. Był to niewątpliwie wpływ jego profesora z KUL-u — ks. Antoniego Szymańskiego, autora podręcznika *Polityka społeczna*, który ustawiał tę naukę w świetle zasad społeczno-moralnych Kościoła.

¹ *Miłość Boża na co dzień. Rozważania 1970* (mps).

² *Obrona praw człowieka w świetle tajemnic Złota Betlejemskiego. Przemówienie do lekarzy podczas „opłatki”*. Warszawa 28 XII 1963 (mps).

³ *U podstaw soborowej nauki o człowieku*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 2. Warszawa 1968 s. 134.

⁴ *Przygotowanie do pracy społecznej. (Fragmenty z biografii Ks. Kard. Wyszyńskiego)*. Warszawa (mps).

Nauka o pracy prymasa ma silniejsze akcenty teologiczne niż filozoficzne. Idzie w ten sposób po linii nauki Kościoła wytyczonej przez II Sobór Watykański, która tak wyraźnie zaznaczyła się w ostatniej encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens*. Toteż już w 1966 r. używa kard. Wyszyński śmiałych określeń „teologia chleba, pracy, fabryki, teologia wartości ekonomicznych”⁵.

Prymat człowieka w życiu społeczno-gospodarczym stawia szczególne postulaty w dziedzinie stosunków pracy. Należy przywrócić godność pracy, przełamać pogląd na pracownika jako na „siłę roboczą”⁶. W ustroju kapitalistycznym człowiek był niewolnikiem, ale podobne niebezpieczeństwo powstaje i w ustroju współczesnej technokracji⁷. Stosunek pracodawcy do pracownika musi być stosunkiem człowieka do człowieka⁸.

W ujęciu teologii katolickiej człowiek jest współpracownikiem Boga. Dla spełnienia tego zaszczytnego zadania otrzymał on dar rozumnej woli, zdolnej „poznać i wykonać Boże zamierzenia”⁹. „Praca dla miłości Boga jest uczestnictwem człowieka nie tylko w dziele stworzenia, ale i w dziele odkupienia”¹⁰. Praca nie jest więc karą za grzechy¹¹, nie jest przekleństwem, ale natura ludzka po grzechu pierworodnym odczuwa ciężar pracy. Każda więc praca jest dziś „wysiłkiem, wyrazem ofiary i wyrzeczenia”¹², każda zawiera w sobie „coś z krzyża, ofiary, zadośćuczynienia i odkupienia”¹³. Przez pracę „składaną Bogu w ofierze łączymy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie nadał pracy znamienne godność”¹⁴.

Konsekwencja takich przesłanek teologii pracy jest taka, iż człowiek musi się pogodzić z faktem „ociężałości, oporności” towarzyszącej każdej pracy zarówno fizycznej, jak i duchowej¹⁵. Im konieczniejszy przy tym wysiłek pracy, tym większa jej uciążliwość¹⁶. Ale właśnie ciężar

⁵ *Prawo i miłość w świetle współczesnym*. Bydgoszcz 16 III 1966 s. 10 (mps).

⁶ *Kościół i miłosierdzie wobec klęski bezrobocia*. „Ateneum Kapłanskie” 28: 1931 s. 137.

⁷ Cykl konferencji poświęconych encyklice Pawła VI *Populorum progressio*. Konferencja II s. 14.

⁸ List pasterski *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka*. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1947 s. 18.

⁹ *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*. Poznań 1957 s. 20.

¹⁰ Tamże s. 70.

¹¹ Tamże s. 26.

¹² Cykl konferencji poświęconych Konstytucji pastoralnej *O obecności Kościoła w świecie współczesnym*. Konferencja IV s. 11.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Gospodarczo-społeczna nauka Kościoła. Referat wygłoszony do inteligencji katolickiej*. Jasna Góra 27 X 1966 r.

¹⁵ *Duch pracy ludzkiej* s. 95.

¹⁶ Tamże.

pracy „wybawia, wyzwala, uszlachetnia i uświęca” pracownika. Praca człowieka nie jest twórczością we właściwym znaczeniu, lecz tylko przetwarzaniem światła stworzonego przez Boga¹⁷. Dzięki jednak potraktowaniu pracy jako udziału w twórczości Bożej chrześcijaństwo nadało jej tak wysoką godność¹⁸.

Filozofia pracy prymasa wiąże pracę ludzką z prawem naturalnym. Praca „jest potrzebą rozumnej natury człowieka, który przez pracę poznaje w pełni siebie i całkowicie się wypowiada”¹⁹. Bez pracy nie może więc człowiek rozwinąć swej osobowości zgodnie ze swymi „skłonnościami, upodobaniami, powołaniem i przygotowaniem”²⁰. Bez pracy nie może człowiek nie tylko „dojść do pełni rozwoju osobowości, lecz nawet utrzymać się przy życiu”²¹.

Ze względu na fakt złożenia natury ludzkiej z elementów materialnych i duchowych praca służy nie tylko postępowi materialnemu, lecz rozwojowi całej osoby ludzkiej, a więc i postępowi duchowemu.” Ma ona być tak wykonywana, by w jej wyniku człowiek stawał się lepszy nie tylko w znaczeniu sprawności fizycznych, ale i moralnych”²². Przeniknięcie pracy pierwiastkami duchowymi decyduje o tym, iż jest ona jedynym czynnikiem życia gospodarczego, który nie ma charakteru narzędziowego²³. Rozumność natury ludzkiej przesądza o tym, że celowość i użyteczność jest nie tylko bodźcem pracy, lecz i sprawdzianem jej wartości²⁴. Praca ma charakter społeczny. W każdej swej formie jest ona współpracą z innymi ludźmi. Nie ma więc dobrej pracy bez rozwoju „usposobienia społecznego, bez łatwości, umiejętności, gotowości wychodzenia ku bliźnim”²⁵. Praca nie jest sprawą osobistą, jest ona bowiem siłą społeczną²⁶, wymaga poczucia wspólnoty i wyrabia to poczucie²⁷. Dzięki niej staje się pracownik coraz bardziej częścią społeczeństwa, coraz mniej swoją własnością²⁸. Współczesne życie gospodarcze ujmuje ludzi podejmujących w pracy własną inicjatywę w ramy działania zorga-

¹⁷ Tamże s. 19.

¹⁸ Tamże s. 24.

¹⁹ Tamże s. 33.

²⁰ *Spółeczna krucjata miłości. List pasterski Prymasa Polski do Ludu Bożego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej na Wielki Post 1967 s. 13 (mps).*

²¹ *Duch pracy ludzkiej s. 26.*

²² Tamże s. 32.

²³ *Gospodarczo-społeczna nauka Kościoła s. 20.*

²⁴ *Duch pracy ludzkiej s. 27.*

²⁵ Tamże s. 123.

²⁶ Tamże s. 12.

²⁷ Tamże s. 30.

²⁸ Tamże s. 13.

nizowanego, działania społecznego²⁹. Społeczny charakter pracy przejawia się nawet w warunkach wypoczynku po pracy. „Doświadczenie poucza nas, że wypoczynek indywidualny jest owocniejszy, gdy łączy się z wypoczynkiem społecznym, gdy świętuje cała społeczność i w odpowiedniej atmosferze”³⁰.

Już w filozofii społecznej św. Tomasza z Akwinu wystąpił z całą wyrazistością problem stosunku *vita activa* do *vita contemplativa*³¹. W przeciwieństwie do Doktora Anielskiego Prymas nie zajmuje się ustalaniem pierwszeństwa jednej z tych form aktywności ludzkiej w stosunku do drugiej. Na przykładzie życia zakonnego widzi bowiem ściśle powiązanie najwznioślejszej kontemplacji z pracą ręczną³². Praca i modlitwa nie są więc sobie przeciwne, a nawet obce. Modlitwa w pracy jest wyprowadzeniem wniosku z prawd wiary, jest „koniecznością pracy i jej radością zarazem”³³, „brak modlitwy w czasie pracy jest podstawowym błędem w działaniu”³⁴ człowieka, gdyż jest on stworzony „dla modlitwy i dla pracy zarazem”³⁵.

Powiązanie pracy z modlitwą ukazuje charakter moralny pracy. Prymas przedstawia bogatą systematykę cnót moralnych związanych z pracą ludzką. Należą do nich: wiara, miłość i pokora w pracy, pracowitość, sumienność, obowiązkowość, odpowiedzialność, roztropność i połot w pracy, cierpliwość, nieskwapliwość, dzięki której zdobywamy ducha długotrwałego dążenia do odległego dobra, wytrwałość i stałość, pilność, cichość, która zapewnia wewnętrzny ład w człowieku, umiejętność współpracy³⁶. Praca wytwarza więź społeczną, gdyż powinna być „ukierunkowana na wszystkich”. Najogólniejszym celem pracy jest dobro powszechne³⁷; jest ona nie tylko służbą sprawiedliwości³⁸, lecz przede wszystkim miłości. Praca „jest właściwie miłością, jest okazywaniem, świadczeniem miłości”³⁹. „Praca zazwyczaj prowadzi do posiadania”⁴⁰ prywatnego lub

²⁹ Encyklika Pawła VI *O rozwoju ludów i narodów*. Konferencja. Warszawa 29 V 1967 s. 7-8.

³⁰ *W trosce o wspólne dobro... Słowo ostrzegawcze Prymasa Polski w uroczystość Objawienia Pańskiego*. Warszawa 6 I 1965 s. 3 (mps).

³¹ Por. Cz. Strzeszewski. *Obowiązki i cele pracy ludzkiej w filozofii społecznej św. Tomasza z Akwinu*. „Roczniki Filozoficzne” 11: 1963 z. 2 s. 36-39.

³² *Duch pracy ludzkiej* s. 24.

³³ Tamże s. 76.

³⁴ Tamże s. 78.

³⁵ Tamże s. 64.

³⁶ Tamże s. 120-121, 123, 11, 31, 124, 128, 136, 137, 146, 152, 162, 173.

³⁷ Tamże s. 38.

³⁸ *Chrześcijańska wartość pracy ludzkiej*. Warszawa 1 V 1969 s. 3 (mps).

³⁹ *Duch pracy ludzkiej* s. 36.

⁴⁰ Tamże s. 46.

rodzinnego, ale ma również dostarczyć „środków do pełnienia uczynków dobroczynnych”⁴¹.

W ethosie pracy kard. Wyszyńskiego można wyróżnić następujące problemy: obowiązek pracy, prawo do pracy, słuszną płacę, ochronę pracy, cnoty związane z pracą, politykę pracy. W każdym z tych zagadnień punktem wyjścia nauki prymasowskiej jest Pismo święte, a zwłaszcza Ewangelia. Można więc powiedzieć, że jest to nauka o pracy w świetle Ewangelii, *sub luce Evangelii* podobnie jak *Laborem exercens* Jana Pawła II.

Najbliższe związanie pracy z naturą człowieka jest dla niego źródłem równocześnie obowiązku i prawa do pracy. Prymas z całą stanowczością prostuje częste zniekształcenie znanego ustępu *Drugiego listu św. Pawła do Tesaloniczan* (3,10), w którym został sformułowany nakaz pracy. Właściwe brzmienie tego tekstu jest: „nikt, kto nie chce pracować, niech nie je”, a nie „kto nie pracuje niech nie je”⁴². Obowiązek pracy obciąża bowiem tych ludzi, którzy mogą pracować a uchylają się od wysiłku pracy.

Obowiązek pracy wynika z następujących przesłanek: więzi pokoleń, więzi miłości, charakteru posługi społecznej, z faktu, że praca tworzy dobro wspólne, z faktu, że praca dostarcza środków dla zaspokojenia potrzeb bliźnich — ma więc praca ludzka wybitne cechy społeczne.

„W każdej pracy ludzkiej jest nawiązanie do pracy już dokonanej. Powstaje więc dziejowa w samej pracy: praca dokonywana wiąże całą przeszłość z przyszłością”⁴³.

„Praca jest dążeniem człowieka do człowieka”⁴⁴. „Bo praca jest właściwie miłością, jest okazywaniem, świadczeniem miłości”⁴⁵.

„Praca uczy nas wzajemnej posługi i tworzy sposobność jej okazywania”⁴⁶. „Oto więź społeczna, braterstwo ludzi przez pracę”⁴⁷.

„Praca ma tworzyć dobro powszechne”⁴⁸. „Widział Bóg rody, pokolenia, plemiona i ludy, narody, całe wieki i epoki, które w uległej służbie Bogu będą szły przez ziemię dorzucając do dzieła Bożego coraz to nowe doskonałości, wykrzesane Bożą siłą w pracy”⁴⁹.

Prawo do pracy jest — zdaniem kard. Wyszyńskiego wskazane w znanej przypowieści o właścicielu winnicy. „Gospodarz ewangeliczny roz-

⁴¹ Tamże s. 42.

⁴² Encyklika Pawła VI *O rozwoju ludów* [...]. Konferencja II s. 10.

⁴³ *Duch pracy ludzkiej*. s. 35.

⁴⁴ Tamże s. 37.

⁴⁵ Tamże s. 36.

⁴⁶ Tamże s. 37.

⁴⁷ Tamże s. 38.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże s. 39.

wiązuje to zagadnienie: posyła do pracy, zachęca do niej, organizuje ją, daje zapłatę”⁵⁶. Należy podkreślić, że jest to komentarz zupełnie oryginalny, nie podjęty dotąd przez egzegezę biblijną. Prawo do pracy nie ogranicza się jedynie do uprawnienia pracownika do szukania i znalezienia zatrudnienia, obejmuje ono również: prawo do owoców pracy, do dzielenia się nimi z bliźnimi, prawo do słusznej zapłaty zapewniającej życie godne osoby ludzkiej i warunki pracy odpowiadające tej godności, wreszcie czas wolny od pracy, który umożliwi wypoczynek i zaspokojenie wszelkich potrzeb należnych człowiekowi, potrzeb fizycznych i duchowych, a więc i potrzeb religijnych⁵⁷.

Słuszną płacę definiuje prymas jako wynagrodzenie pracownika, wystarczające dla zapewnienia „sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego, stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego”⁵⁸. Płace nie powinny być zbyt zróżnicowane. Nie da się usprawiedliwić pensji dyrektora przedsiębiorstwa, gdy przekracza ona — mówiąc nawet przesadnie — tysiąc razy odpowiedni zarobek robotnika. Taka pensja zawiera w sobie niezmiernie wiele utraconych zarobków bezrobotnych pracowników⁵⁹. Płaca rodzinna powinna umożliwić dostatnie utrzymanie rodzinie bez konieczności zatrudnienia matki, której zadaniem jest poświęcić się wychowaniu dzieci⁶⁰. Przyczyną proletariatu jest nie tylko nędza, lecz także niepewność jutra, jaką stwarza współczesny system pracy najemnej⁶¹.

Warunki pracy w przedsiębiorstwie nie powinny sprowadzić pracownika do „rzędu kółeczka zaledwie w precyzyjnym aparacie produkcyjnym”, może to bowiem doprowadzić „do ogłupienia i zubożenia psychiki ludzkiej”⁶². Koniecznym również warunkiem humanizacji pracy w produkcji jest skracanie dnia i tygodnia pracy⁶³. Należy wreszcie zapewnić pracownikowi „wpływ na organizację warsztatu pracy” i swobodę zakładania i wstępowania do związków zawodowych⁶⁴.

⁵⁶ Tamże s. 9.

⁵⁷ *Ufamy, że z Nowym Rokiem — idzie nowe*. Gniezno Nowy Rok 1971 s. 7, 9; *Zadania i środki oddziaływania* [...]. Konferencja dla Pracowników s. 9.

⁵⁸ *Gospodarczo-społeczna nauka Kościoła* s. 21.

⁵⁹ *Kościół i miłosierdzie* s. 135-136.

⁶⁰ *Konstytucja pastoralna O obecności Kościoła* [...]. Konferencja VI. Warszawa 20 V 1968 s. 20.

⁶¹ *Deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski*. „Ateneum Kapłańskie” 43: 1939 s. 280-287 (rec. Ks. S. W.).

⁶² Encyklika Pawła VI *O rozwoju ludów* [...]. Konferencja II s. 10-11.

⁶³ Tamże s. 11.

⁶⁴ *Gospodarczo-społeczna nauka Kościoła* s. 23.

Nauka o pracy prymasa zwraca się nie tylko do pracodawców i państwa odpowiedzialnych za układ stosunków pracy, a więc — jak to określiła encyklika *Laborem exercens* (nr 17) — do pracodawcy „bezpośredniego” i „pośredniego”, lecz i do samego pracownika, stawiając przed nim wzór pracy ukształtowanej „cnotami pracy”, do których należą: cierpliwość w pracy, nieskwapliwość w pracy, wytrwałość i stałość w pracy, sumienność i pilność w pracy, cichość w pracy, umiejętność współpracy⁶⁰.

Z tych cnot dwie wymagają bliższego wyjaśnienia. Dotyczy to cnoty nieskwapliwości i cichości. Pierwsza z nich przejawia się w postaci rozważliwej, spokojnej, roztropności, umiejętnego rozkładu sił, których nie można niszczyć w szalonym tempie pracy wstępnej⁶¹. Cnota ciszy polega na spokoju, uporządkowaniu wewnętrznym, dzięki któremu osiąga się porządek w pracy. Polega ona na skupieniu, bez którego nie można wykonać dobrze pracy, a nawet na dosłownej ciszy zamiast rozproszenia uwagi i rozgadania⁶².

Cnoty rządzące pracą mają ogromne znaczenie społeczne, są źródłem ładu i pokoju społecznego.

W swym ethosie pracy prymas zajmuje się nie tylko pracą gospodarczą, pracą zewnętrzną, ale również pracą wewnętrzną, duchową człowieka. Oba te rodzaje pracy oddziałują na siebie. Przez pracę wewnętrzną człowiek zdobywa i pogłębia wiarę, która oddziałuje na pracę zewnętrzną, dając jej silną motywację pracowitości oraz zapał i wskazując najwyższy cel pracy⁶³. W życiu wewnętrznym zdobywa człowiek miłość i pokorę, z których wyrastają spokój, umiar, cierpliwość — tak ważne w pracy zewnętrznej. Wreszcie praca wewnętrzna potrafi połączyć polot i odwagę, która jest udziałem ludzi młodych, z rozważnością i roztropnością cechującą wiek dojrzały⁶⁴. W ten sposób praca wewnętrzna staje się źródłem wielkich wartości społecznych.

Praca zewnętrzna ma ze swej strony duże znaczenie dla pracy wewnętrznej. „Bez pracy zewnętrznej nie moglibyśmy w pełni poznać siebie samego, gdyż tylko w codziennej pracy mamy doskonałą sposobność przyjrzenia się sobie: wtedy właśnie robimy w sobie odkrycia dobra i zła, widzimy nasze zalety i braki”⁶⁵.

Idąc za wzorem św. Tomasza z Akwinu, prymas potrafi od podstaw filozoficznych i teologicznych pracy przejść do zagadnień praktycznych,

⁶⁰ *Duch pracy ludzkiej* s. 129.

⁶¹ Tamże s. 137.

⁶² Tamże s. 167.

⁶³ Tamże s. 115.

⁶⁴ Tamże s. 129.

⁶⁵ Tamże s. 122.

do polityki pracy. Pod tym względem również jego ethos pracy podobny jest do nauki Jana Pawła II w *Laborem exercens*.

Wymieniono więc pięć uprawnień człowieka pracy, które winny stanowić podstawę polityki pracy władz publicznych. Formuluje je prymas w ramach cyklu konferencji religijnych, wygłoszonych w Warszawie w kościele Świętego Krzyża w 1974 r., na temat encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* z 20 stycznia. Biorąc za kanwę swych rozważań encyklikę Janową, ks. Wyszynski przejmuje sformułowania *Pacem in terris* w postaci słynnego katalogu praw osobowych człowieka.

Uprawnienia pracy zostały tam zamieszczone w grupie praw gospodarczych (*Pacem in terris* nr 18-20). Jan XXIII wymienia następujące prawa pracy: prawo do pracy, czyli uprawnienia do zatrudnienia, prawo do wyboru pracy, prawo do godnych człowieka warunków pracy, prawo do pracy z poczuciem odpowiedzialności, prawo do słusznej płacy.

Pierwsze z praw pracy wymaga od państwa i społeczeństwa obowiązku takiej polityki zatrudnienia, dzięki której wszyscy ludzie chcący pracować i mogący pracować znaleźliby zatrudnienie. Inaczej mówiąc — jest to znany i powszechny dziś w ekonomice i polityce ekonomicznej postulat pełnego zatrudnienia. Nie jest on wymogiem wyłącznie społecznym czy humanitarnym, lecz zasadą zdrowej gospodarki społecznej, zaspokaja bowiem równocześnie potrzeby społeczne i zapewnia pełne korzystanie z tej najbardziej istotnej i dynamicznej siły motorycznej ekonomiki, jaką jest praca ludzka.

Drugie prawo pracy formuluje prymas w następujący sposób: „Człowiek, jako istota rozumna i wolna, rozeznając swoje upodobania i ukierunkowania, musi mieć swobodę wyboru pracy”.

Jakie z tego wypływają konsekwencje. Po pierwsze — państwo nie może przymusowo kierować swych obywateli do poszczególnych kategorii pracy. Po drugie — polityka zatrudnienia może tylko w postaci kształcenia i perswazji oddziaływać na wybór zawodu. Nie powinna się odbywać np. w postaci ograniczania studiów wyższych czy zawodowych. Ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z technicznych i ekonomicznych możliwości uczelni, ale nie z ogólnego określania liczby pracowników przygotowanych do pełnienia zawodu.

„Nie jest najważniejszą rzeczą, aby człowiek w krótkim czasie wiele zrobił, ale by przez długi czas dobrze pracował” mówił prymas. Mamy tu nawiązanie do cnoty skwapliwości, z tym że źródłem przedwczesnego wyczerpania się sił pracy może być nie tylko brak roztropności pracownika, lecz przede wszystkim złe warunki pracy, jakie zostały mu narzucone przez pracodawcę. Mogą one zniszczyć zdrowie pracownika, mogą go zniszczyć nie tylko fizycznie, lecz psychicznie w pracy niewolniczej.

a nawet moralnie w systemie donosicielstwa, wyścigu pracy, pochlebstwa, intryg.

Praca zawodowa winna być — wskazuje prymas Wyszyński — czynnikiem rozwoju osobowego, a nie przytłumienia osobowości człowieka czy jej wypaczenia. Szczególne znaczenie ma ten postulat w stosunku do młodzieży, której osobowość tak silnie kształtuje się w pracy zawodowej.

Katolicka nauka społeczna wykazuje szczególną troskę w stosunku nie tylko do pracowników młodocianych, ale i do kobiet. Jeżeli więc — stwierdza kardynał — praca wysoko wykwalifikowanych kobiet jest konieczna, musi się ona odbywać w takich warunkach, aby w wyniku zaangażowania kobiety nie ucierpiało jej najbardziej istotne zadanie: matki i wychowawczyni narodu w rodzinie domowej.

Prawo czwarte — interpretuje prymas jako zapewnienie warunków pracy, które umożliwiłyby pracownikowi swobodę rozumnego działania. Praca, i to każda praca, aby była prawdziwie ludzka, tj. godna człowieka, musi być środkiem zaangażowania nie tylko jego sił fizycznych, lecz i duchowych. Dlatego tak bardzo niekorzystny i niszczący pracownika jest system taśmowy, który sprowadza go do małego trybu w potężnej maszynierii zakładu pracy. Robotnik powinien być świadomym uczestnikiem i współtwórcą w procesie produkcji. Dlatego tak ważne jest zapoznanie go z całością tego procesu, z całą organizacją przedsiębiorstwa.

Ostatnie prawo pracy to uprawnienie do słusznej płacy. Jej kryteriami są sprawiedliwość i miłość, owa „miłość miłosierna”, której domaga się Jan Paweł II w *Dives in misericordia* (14).

Prymas staje tu na gruncie tradycyjnej nauki społecznej Kościoła, wskazując na konieczność płacy rodzinnej, tj. takiej płacy, która zaspokaja słuszne potrzeby nie tylko samego pracownika, lecz i jego rodziny. Podejmuje jednak w tym miejscu zastrzeżenie sformułowane już w *Quadragesimo anno* przez Piusa XI, że wysokość płac winna być dostosowana również do wkładu pracy, produktywności przedsiębiorstwa i stanu gospodarki całego kraju.

Oznacza to, że jakkolwiek na pierwszym miejscu w ukształtowaniu wysokości słusznej płacy winny odgrywać potrzeby pracownika i jego rodziny, byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdyby pracownik o większych kwalifikacjach i większej pracowitości miał otrzymać taką samą zapłatę jak pracownik o gorszym przygotowaniu zawodowym i mniejszej gorliwości w pracy. Oznacza to również, że poziom płac i innych świadczeń przedsiębiorstwa nie może być czynnikiem jego bankructwa lub — w systemie gospodarki państwowej — czynnikiem jego nierentowności. Wreszcie oznacza to także, że społeczny fundusz płac nie może stać się czynnikiem ruiny gospodarki kraju. Inaczej mówiąc — w okresie kry-

zysu gospodarczego, niezależnie od tego, kto ponosi za niego winę, również klasa robotnicza winna ponieść ofiary dla ratowania ojczyzny.

Po tym przeglądzie nauki o pracy prymasa Wyszyńskiego można postawić pytanie, czy zawiera ona nowe elementy w nauczaniu społecznym Kościoła, a jeżeli tak, to jakie?

Jest rzeczą jasną, że po dwu tysiącach lat nauki ewangelicznej i blisko stu latach współczesnej nauki społecznej Kościoła nie należy się spodziewać nowych oświeleń podstawowych zasad moralnych, na których opiera się chrześcijański ethos pracy. Co jednak uderza w nauce Wielkiego Prymasa, to wnikliwa znajomość współczesnych stosunków społecznych, oparta przede wszystkim na przeżyciach naszego kraju, połączenie nauczania społecznego z rozważaniami z zakresu teologii moralnej, związanie nauki społecznej z etyką indywidualną i naświetlenie jej dogłębną znajomością psychologii człowieka, znowu w szczególności psychologią Polaka. W każdej swej nauce kard. Wyszyński jest świadomy tego, że głosi swą naukę w Polsce i dla swych współziomków, ani na chwilę nie zapomina również, że jest duszpasterzem, że jest kapłanem katolickim, i z tego tytułu każda jego nauka naświetlona jest prawdą ewangeliczną. Toteż praca ludzka w nauczaniu prymasa, jako przejaw działalności człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże (Rdz. 1,26), jest uczestnictwem w dziele stworzenia, odkupienia i zbawienia ludzkości. Budując pracą cywilizację na ziemi, budujemy też zaczątki nowej Jerozolimy w niebie. Doskonaląc pracą siebie, doskonalimy przyrodę i przyczyniamy się do doskonalenia ludzkości. Znajdujemy w pracy radość twórczą i uczestniczymy w cierpieniu krzyża Chrystusa.